



Ocena sytuacji w rolnictwie w gminie Drawsko 2025 rok

Akcyza paliwowa - wypłaty na podstawie przeliczenia:
110 litrów na 1 ha fizyczny x 1,46 zł dopłata do litra oraz
do zwierząt, tj. bydło, owce, kozy, konie
1 szt. DJP - 40 litrów, świnie 1 szt. DJP - 4 litry.

Łącznie w dwóch transzach rolnicy złożyli 290
wniosków, co dało łączną kwotę dopłaty w wysokości
472 480,83 zł



Pod koniec ubiegłego roku nastąpił drastyczny spadek cen mleka .
Głównym odbiorcą mleka na terenie powiatu Czarnkowsko-trzcianeckiego jest firma Mlekowita, firma ta przejęła OSM Czarnków . Historia Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Czarnkowie sięgała 1874 r.
Niekorzystna cena oraz wciąż rosnące wymagania i warunki jakie musi spełniać dostawca zniechęcają Rolników do produkcji mleka.



Coraz więcej gospodarstw w powiecie czarnkowsko - trzcianeckim rozważa przekształcenie produkcji mleka na hodowlę opasów. W 2025 cena skupu opasów utrzymywała się na bardzo wysokim poziomie.

Problemy z zakupem cieląt, też były bardzo odczuwalne w roku 2025.

W ubiegłym roku rolnicy zmierzali się z wymarzeniami zwłaszcza sadownicy.

Niska cena skupu zbóż, ceny sięgają opłacalności produkcji - problem stał się jeszcze poważniejszy ze względu na wzrost cen paliw.



Dla producentów bydła kolejnym problemem były choroby takie jak Pryszczyca oraz choroba Niebieskiego Języka. Choroba Niebieskiego Języka nie jest tak inwazyjna, zwierzęta nie zarażają się bezpośrednio od siebie, a jedynie poprzez owady kłująco-ssące. Zarażone zwierzęta nie uśmierca się tylko leczą, choroba nie przenosi się na inne gatunki zwierząt gospodarskich i domowych oraz na ludzi, co oznacza, że mięso, mleko, skóry i wełna oraz inne produkty pochodzące od przeżuwaczy nie stanowią zagrożenia dla ludzi. Gmina Drawsko w 2025 weszła w strefę zagrożenia tą chorobą.

Pryszczyca natomiast jest chorobą wysoce zakaźną przenoszona drogą powietrzną i pokarmową, jest zwalczana z urzędu, jeśli zostanie wykryta w gospodarstwie likwidowane jest całe stado. Na szczęście nie wykryto przypadków tej choroby w Polsce, ale u naszych Niemieckich sąsiadów w Brandenburgii w Niemczech, ok. 70 km od granicy z Polską.

Sytuacja związana z afrykańskim pomorem świń (ASF) w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim jest poważna, a znaczna część powiatu objęta jest restrykcjami (strefy niebieska i różowa), zgodnie z rozporządzeniem wykonawczym Komisji (UE) 2025/2629 obowiązującym od 20 grudnia 2025 r..

Podział na strefy ASF (od 20 grudnia 2025 r.):

Obszar objęty ograniczeniami I (obszar niebieski): Gmina Czarnków, Miasto Czarnków, część gminy Trzcianka, część gminy Lubasz.

Obszar objęty ograniczeniami II (obszar różowy - wysokie ryzyko): Krzyż Wielkopolski, Drawsko, Wieleń, Połajewo, część gminy Trzcianka, część gminy Lubasz.

Kluczowe działania i zagrożenia:

Wysoka presja wirusa: Pod koniec 2025 i na początku 2026 roku raportowano nowe ogniska ASF u dzików, co oznacza powrót wysokiej presji wirusa w rejonie.

Bioasekuracja: Powiatowy Lekarz Weterynarii w Czarnkowie apeluje o ścisłe przestrzeganie zasad bioasekuracji w gospodarstwach.

Monitoring: Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego prowadzi stały monitoring sytuacji.

Hodowcy trzody chlewnej muszą zgłaszać wszelkie padnięcia świń do Powiatowego Lekarza Weterynarii w Czarnkowie

W 2025 burzliwym tematem było Podpisanie umowy Mercosur, polegającej między innymi na ułatwieniu importu taniej żywności do Europy z krajów południowoamerykańskich.

Oto główne zagrożenia dla polskiego rolnika wynikające z tej umowy:

Zalew tańszą wołowiną i drobiem: Kraje Mercosur mają znacznie niższe koszty produkcji (nawet o 20-40% w przypadku wołowiny i 15-30% drobiu). Import tańszego mięsa, zwłaszcza wołowiny i drobiu, uderzy w najbardziej wrażliwe sektory polskiego rolnictwa.

Presja na obniżenie cen skupu: Zwiększony import tańszych produktów przetworzonych (m.in. cukier, etanol) z Ameryki Południowej może wymusić drastyczne obniżenie cen skupu w Polsce, co obniży opłacalność produkcji.

Nieuczciwa konkurencja (standardy produkcji): Produkty z krajów Mercosur często nie spełniają rygorystycznych unijnych norm środowiskowych, klimatycznych i weterynaryjnych (np. stosowanie pestycydów zakazanych w UE, wylesianie). Polscy rolnicy muszą te normy spełniać, co podnosi koszty, a import z zewnątrz jest tańszy, bo tych norm nie respektuje.

Dziękuję za uwagę

Opracował w konsultacji z Panią Ewelina Surma doradcą WODR w Poznaniu oraz przedstawicielami Izby Rolniczej Panem Mateuszem Dymek i Panem Bartoszem Mądrawskim

Paweł Piątek

Inspektor ds. zadań obronnych, zarządzania kryzysowego, aktywizacji i współpracy